

Warszawa, dnia 18 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 751/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant st.sekr.sądowy Aneta Dubicka

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 18 grudnia 2018 r.

sprawy K. N., syna D. i D., ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 180a k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 6 marca 2018 r. sygn. akt IV K 297/17

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 751/18

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Stwierdzić zatem należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanego oskarżonemu K. N. czynu. Ustalenia te de facto nie były też kwestionowane przez apelującego.

Natomiast podniesiony przez obrońcę zarzut rażącej niewspółmierności kary okazał się chybiony i nie doprowadził do zmiany wymiaru kary orzeczonej wobec K. N..

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995/5-6/33).

Po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o sprawcy, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że orzeczona wobec oskarżonego kara była ze všech miar celowa, oczekiwana i sprawiedliwa. Trzeba było bowiem zaakceptować przedstawione precyzyjnie przez Sąd Rejonowy przesłanki, jakimi kierował się przy wyborze wymiaru kary, która jest adekwatna do czynu jakiego dopuścił się K. N.. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zachowanie oskarżonego cechowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości czynu, przestępstwo to godzi w istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo ruchu drogowego. Sąd Rejonowy wziął przy tym pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające oraz słusznie nie dostrzegł, prócz przyznania się do winy oskarżonego, innych okoliczności łagodzących. Wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności mieści się i tak w dolnych granicach ustawowego zagrożenia najsurowszej rodzajowo kary pozbawienia wolności, przewidzianej przez ustawę za przestępstwo z art. 180a k.k. obok kary grzywny i ograniczenia wolności. Mając więc na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, kara ta nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, trafnie odzwierciedla ona winę, szkodliwość społeczną zachowania oskarżonego i oddaje właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tej kategorii przestępstw. Zachowanie oskarżonego, który nie respektuje orzeczonego wobec niego cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami, okazując w ten sposób całkowite lekceważenie porządku prawnego, zasługiwało na odpowiednio surową karę.

W ramach omawianego zarzutu uwypuklić również należy, iż skarżący nie wykazał skutecznie, aby Sąd orzekający pominął istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, bądź tym okolicznościom nie nadał właściwego znaczenia. Sąd Odwoławczy, podziela opinię Sądu Rejonowego, iż oskarżony w sposób nieudolny próbował wyjaśnić, dlaczego w dniu 7 marca 2017 r. prowadził pojazd pomimo nie posiadania uprawnień. To, iż K. N. trudni się zawodowo handlem pojazdami w żadnej mierze nie usprawiedliwia prowadzenia tychże pojazdów bez uprawnień. Wręcz przeciwnie, jako osoba zarobkująca w ten sposób, winien, mając na uwadze decyzję Prezydenta (...) W. o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kat. B z dnia 26 lutego 2015 r., tak zorganizować swoją pracę, aby decyzję tę respektować. Nie może być mowy, iż taka okoliczność byłaby okolicznością łagodzącą, gdyż nie był to żaden nagły wypadek typu konieczność przejazdu do szpitala czy inna równie podobnie poważna sytuacja, a standardowe wykonywanie swoich obowiązków zawodowych.

Apelujący obrońca duże znaczenie przywiązywał do faktu przyznania się przez podsądnego do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyrażenia skruchy. W ocenie Sądu Okręgowego przyznania się do winy przez K. N. nie można przeceniać, mając na uwadze fakt, że został on przez funkcjonariuszy Policji zatrzymany "na gorącym uczynku", a więc jego sprawstwo było niewątpliwe. Również rzekome wyrażenie skruchy przez podsądnego ma się nijak do treści danych o karalności jego dotyczących, z których wynika, że 5 miesięcy przez popełnieniem czynu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie oskarżony został po raz trzeci skazany za tożsame przestępstwo z art. 180a k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat ograniczenia wolności. Powyższe, sprowadziło Sąd Okręgowy do konstatacji, iż oskarżony jest całkowicie bezkrytyczny wobec swoich czynów.

Uzupełniająco, wskazać należy, iż oskarżony K. N. był w przeszłości trzykrotnie karany za czyny z art. 180a k.k. Okoliczność, iż dopuścił się kolejnego występku z art. 180a k.k., a więc tego samego rodzajowo i to w niespełna pół roku po ostatnim skazaniu na karę wolnościową, bez wątplenia świadczy o tym, iż orzeczone uprzednio wobec niego kary nie spełniły swoich celów w zakresie prewencji indywidualnej. Stąd, w ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w szczególności jego uprzednia kilkukrotna karalność za takie same rodzajowo przestępstwa, wskazuje na ewidentną niechęć do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Tym samym - na tle powyższych ustaleń

- nie wchodził w rachubę wybór kary łagodniejszego rodzaju, zwłaszcza w obliczu zupełnej nieskuteczności takich kar wymierzanych wcześniej. Prognoza przestrzegania przez oskarżonego prawa w przyszłości również kształtuje się ujemnie. W konsekwencji jedynie kara izolacyjna podlegająca efektywnemu wykonaniu może potencjalnie skłonić wymienionego do zmiany postawy życiowej.

O kosztach sądowych za postępowanie apelacyjne, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe postępowania odwoławczego.

Z wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.